

**Elżbieta Hornowska, Władysław Jacek Paluchowski**

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **WOKÓŁ MITÓW DOTYCZĄCYCH ADAPTACJI KULTUROWEJ NARZĘDZI DIAGNOSTYCZNYCH**

Psychologowie, obok narzędzi skonstruowanych w ramach danej kultury, posługują się także testami, które powstały w innych krajach, niekiedy znacznie różniących się pod względem nie tylko językowym, ale też pod względem cech kulturowych oraz innych powiązanych z kulturą czynników, takich jak system prawno-organizacyjny państwa, tradycja, historia, religia, system edukacji, obyczaje rodzinne i towarzyskie. Testy przeniesione z kultury oryginalnej do kultury docelowej powinny być efektem procedury zwanej adaptacją kulturową. Ogólnie rzecz biorąc, postępowanie podczas adaptacji kulturowej narzędzi obejmuje następujące rodzaje działań: analizę założeń leżących u podstaw decyzji o adaptacji kulturowej, tłumaczenie i/lub inne formy kulturowego dostosowania materiału bodźcowego, badanie równoważności wersji oraz walidacja i ustalenie parametrów psychometrycznych finalnej wersji narzędzia [Hornowska, Paluchowski 2004]. Nie jest to problem nowy – już w 1971 r. w Istambule odbyła się sponsorowana przez NATO konferencja poświęcona kulturowej adaptacji narzędzi diagnostycznych [*Mental Tests...* 1972]. Jednak w ostatnim czasie liczba technik diagnostycznych przenoszonych z jednego obszaru kulturowego w inny ogromnie wzrosła. Powodem jest przypuszczalnie globalizacja gospodarki i – z jednej strony – pojawianie się w różnych krajach filii macierzystej korporacji, a z drugiej pojawienie się potrzeby rzetelnego transnacionalnego poradnictwa zawodowego [Bańka 2001].

Trafna interpretacja wyników testowych wymaga, aby procedura adaptacji kulturowej została przeprowadzona z należytą starannością. Przenoszenie narzędzi diagnostycznych z jednej kultury do drugiej pociąga za sobą konieczność zadania sobie pytania: co robić, aby narzędzie (szerzej – procedura diagnostyczna), trafne i rzetelne w jednej kulturze, pozwalało równie dobrze diagnozować w innej? Jak uniknąć błędu stronniczości – powodującego, że narzędzie jest przychylne wobec członków kultury

pierwoczoru i tendencyjne w stosunku do członków kultury docelowej? Adaptacja testu oznacza konieczność realizacji specjalnych procedur zapewniających uzyskanie równoważności narzędzia oryginalnego i narzędzia adaptowanego.

Tylko pozornie problem zapożyczania narzędzi diagnostycznych z innych krajów dotyczy różnic językowych – w istocie idzie o różnice kontekstu kulturowego. Uwzględnianie wpływu kultury dotyczy nie tylko testów psychologicznych, ale też wszelkich procedur diagnostycznych oraz formułowanych na ich podstawie diagnoz i zaleceń interwencyjnych [Lu, Lim, Mezzich 1995].

W literaturze przedstawia się postępowanie podczas adaptacji kulturowej narzędzi diagnostycznych zarówno w wersji postulatywnej [Hambleton 1994; 2001; Hambleton, Patsula 1998; 1999; van de Vijver, Hambleton 1996], w której opisano rzeczywiście realizowane procedury podczas adaptacji [Bullinger i in. 1998; Ruperto i in. 2001; Geisinger 1994; Hornowska, Paluchowski 2004], jak i praktycznej, formułującej standardy postępowania. Na przykład Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne opublikowało zalecenia dotyczące usług psychologicznych dla członków mniejszościowych grup etnicznych [*Guidelines...* 1993], zrobiło tak też Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne [*Ethic...* 1994] oraz Międzynarodowe Towarzystwo Psychospołecznych Usług Rehabilitacyjnych [*Principles...* 1996].

R.K. Hambleton i L.N. Patsula [Hambleton 1993; 1994; 2001; Hambleton, Patsula 1998; 1999] por. też [*Adapting...* 2005] zwracają uwagę na konsekwencje niezrozumienia istoty procedury adaptacji kulturowej i opisują pięć mitów pokutujących w tym obszarze. Ich zdaniem te fałszywe poglądy często wyznaczają przyjęte strategie adaptacji i w efekcie prowadzą do tworzenia metod zewnętrznie przypominających oryginał, lecz nietrafnych w nowej, docelowej kulturze. Upowszechnianie się tych mitów jest szczególnie niebezpieczne, gdyż wypaczają one istotę adaptacji kulturowej.

**Mit 1: Adaptowanie istniejącego testu jest zawsze lepsze niż tworzenie nowego testu specyficznego dla danej kultury.** Przenoszenie testu z jednej kultury do drugiej uzasadnione jest tylko wtedy, gdy chcemy korzystać ze zgromadzonego już materiału empirycznego lub/i chcemy dokonywać porównań międzynarodowych. Jednym z powodów jest bowiem to, że do instrumentarium psychologów danego kraju powinny wchodzić zarówno narzędzia ponadnarodowe (po to m.in., by korzystać z ponadnarodowego dorobku oraz by kształtować poczucie przynależności do światowej wspólnoty zawodowej), jak i narzędzia dla danego kraju specyficzne. Owe ponadnarodowe narzędzia rzadko są tworzone z taką właśnie intencją, najczęściej są to narzędzia pomyślane dla lokalnego tylko stosowania. Dopiero ten ich lokalny sukces (i inne czynniki, w tym polityczne) powodują, że zasięg ich stosowania rośnie. Ponadto istnienie organizacji ponadnarodowych może wymuszać tworzenie ponadnarodowych narzędzi dla celów porównawczych. Wybierając więc test, który ma być przedmiotem adaptacji, powinniśmy wiedzieć, czy i z jakich (już zebranych) wyników chcemy korzystać, czy rzeczywiście nasze pro-

blemy dają się rozwiązać za pomocą obcego narzędzia, czy test nadaje się do adaptacji, czy może wystarczy tylko jako inspiracja do jego parafrazy.

Jednak obok ważnych argumentów przemawiających za adaptacją istniejących testów można również wskazać na wiele powodów przemawiających przeciwko niej. Wtedy, kiedy istotą testu ma być diagnozowanie jakiejś właściwości w ramach danej kultury i nie planuje się porównań międzykulturowych, to tworzenie nowego testu będzie lepszą strategią. Decydując się na tworzenie nowego testu, mamy znacznie większe szanse na to, że metoda, która powstanie, będzie dobrą operacjonalizacją interesującego nas konstruktów.

Hambleton [1994, s. 6] ilustruje tę zasadę bardzo trafną metaforą. Wyobraźmy sobie, że tworzymy test biegłości w języku angielskim. Test ten zostaje następnie przetłumaczony na język hiszpański, gdyż ma być stosowany także dla Amerykanów hiszpańskiego pochodzenia. Technicznie jest to oczywiście możliwe, choć mamy do czynienia z sytuacją karykaturalną. Otóż otrzymujemy test mierzący biegłość w języku angielskim, sformułowany w języku hiszpańskim! Przykład ten może wydawać się nieco zbyt przerysowany, jednak dobrze oddaje istotę mitu, o którym tu mowa. Adaptacja nie zawsze jest najlepszym rozwiązaniem!

**Mit 2: Każda osoba, która biegle zna dwa języki, może dobrze przetłumaczyć test.** Jest to jedno z najczęściej powtarzających się błędnych przekonań. Co gorsza, efektem tego przekonania jest to, że za tłumaczenie testów biorą się osoby niewystarczająco wykwalifikowane. Oczywiście każdy tłumacz powinien dobrze znać język kultury oryginału i język kultury docelowej, ale warunkiem gwarantującym powodzenie procedury adaptacji jest przede wszystkim znajomość kultury, dla której test jest adaptowany.

Dobry tłumacz powinien również posiadać chociaż minimalną wiedzę o przedmiocie pomiaru oraz znać procedury tworzenia testu. Jak np. można przetłumaczyć z języka angielskiego na język polski test wiadomości z fizyki, nie znając fizyki w ogóle? Czy tłumacz z niewielką wiedzą na temat procedur tworzenia testu potrafi przełożyć odpowiednie zadania, świadom tego, że powinny one być równie dynamiczne, zwłaszcza gdy język przekładu (np. polski) wymaga wykorzystania znacznie większej liczby słów? Ten ostatni warunek może się wydawać nadmiernym wymaganiem, jednak świadomość technicznych ograniczeń (wymagań) dotyczących testu sprawia, że tłumacz pełni także rolę konstruktora.

Inny przykład, kiedy bezrefleksyjne tłumaczenie słowa po słowie może przynieść opłakane skutki, podaje Ciechanowicz [1996, s. 39]. Otóż w jednym z tłumaczeń testu inteligencji można znaleźć następujący przykład:

*Która z następujących liczb wyraża najlepiej podobieństwo między przedstawionymi niżej słowami: 7, 5, 3, 9, 11, czy 19?*

**czerwony, pies, łóżko, kot, dziesięć, chłopic?**

Zadanie to, choćby nie wiem ile czasu mu poświęcić, nie daje się w ogóle rozwiązać. Czy to znaczy, że jest ono bardzo trudne, a my po prostu nie potrafimy tego zrobić? Otóż nie: bezmyślny tłumacz przełożył bowiem oryginalny zestaw słów

**red, dog, bed, cat, ten, boy**

w sposób dosłowny (niewątpliwie zna język), zupełnie natomiast zapomniał, po co to robi!

**Mit 3. Dobrze przetłumaczony test gwarantuje, że otrzymane za jego pomocą wyniki testowe będą trafne także w kulturze przekładu oraz będzie je można trafnie wykorzystywać dla celów porównań międzykulturowych.** Dobry test to oczywiście test trafny. Trafność testu zapewnia, że wynikiem testowym można nadać uzasadnioną interpretację. Zgodnie ze *Standardami...* [1985, s. 33] „pojęcie trafności dotyczy poprawności wniosków wyprowadzanych na podstawie wyników testowych lub innych form badania”. Nawet najlepsze tłumaczenie jest tylko tłumaczeniem<sup>1</sup>. Trzeba jeszcze wykazać, że metoda adaptowana mierzy ten sam konstrukt, co metoda wyjściowa. W przeciwnym razie może się okazać, że metoda adaptowana prowadzi do nietrafnych wyników – osoby wychowane w innej kulturze mogą wypadać w teście lepiej lub gorzej w porównaniu z osobami wychowanymi w tej kulturze, która stanowiła podstawę testu.

Dobre tłumaczenie jest warunkiem koniecznym dokonywania porównań międzykulturowych, jak również korzystania z informacji teoretycznych, na przykład o stwierdzonych korelatach badanej zmiennej z innymi zmiennymi psychologicznymi oraz nietestowymi kryteriami zewnętrznymi. Istotą tłumaczenia narzędzia psychologicznego jest jednak nie tyle jego wierne odtworzenie językowe, ile uchwycenie kontekstowej (w tym zarówno podmiotowej, psychologicznej, jak i teoretycznej) specyfiki mierzonej cechy. Dosłowny przekład, choć poprawny językowo, może nieść ze sobą niebezpieczeństwo nieprzeniesienia kontekstu teoretycznego, a w efekcie – niezamierzonej budowy zupełnie nowego narzędzia psychologicznego. Trzeba pamiętać, że zbyt daleko posunięte starania o uzyskanie wiernego tłumaczenia mogą doprowadzić do eliminacji wariacji zależnej od kultury.

Testy psychologiczne stosujemy po to, aby móc określić pozycję jednostki na interesującym nas wymiarze. Wymiary te mają swoje znaczenie w kulturze oryginału. Tłumacząc metodę, przyjmujemy, że owe wymiary mają podobne znaczenie w kulturze docelowej, bo inaczej tłumaczenie byłoby zabiegiem bezużytecznym, o czym będzie mowa. Dobre tłumaczenie zatem to takie, które zapewnia równoważność (por. zasada równoważności [Paluchowski, Hornowska 2004]) tekstu oryginalnego i docelowego.

**Mit 4. Konstrukty są uniwersalne i dlatego wszystkie testy można przetłumaczyć na dowolny język i stosować w dowolnej kulturze.** Podstawowym

<sup>1</sup> Nie bez kozery słowo tłumacz to po angielsku nie tylko *translator*, ale także *interpreter*.

problemem jest rozstrzygnięcie, czy to, co ma być przedmiotem pomiaru (konstrukt teoretyczny), istnieje nie tylko w kulturze oryginalnej, ale także w kulturze docelowej oraz czy pochodzący z kultury oryginalnej konstrukt daje sensowne i porównywalne informacje w kulturze docelowej. Odpowiedzi udzielane przez członków kultury docelowej na pytania dotyczące interesującego nas pojęcia teoretycznego powinny oznaczać bowiem to samo, co odpowiedzi członków kultury oryginalnej. Inaczej mówiąc, oczekujemy, że dane pojęcie teoretyczne w porównaniach międzykulturowych jest podobnie interpretowane. Dziś już wiemy, że konstrukty teoretyczne nie są uniwersalne i że nie każdy test może być zaadaptowany do innej kultury, gdyż nawet z pozoru podobne konstrukty wcale nie są teoretycznie równoważne. Dopiero po rozstrzygnięciu, że dany konstrukt teoretyczny ma tę samą treść w kulturze docelowej i że ewentualnie można na tej podstawie porównywać te kultury, badacz może przystąpić do adaptacji narzędzia. W razie odpowiedzi negatywnej zamiast adaptować, lepiej jest skonstruować nowe narzędzie.

Narzędziem jest metaanaliza literatury na temat mierzonego pojęcia teoretycznego oraz sposobu jego operacjonalizacji i na temat interesującego nas narzędzia, gdyż to ona jest bazą czynionych później założeń. Dobrym przykładem praktycznej realizacji takiego podejścia jest adaptacja baterii WAIS-R [Brzeziński, Hornowska 1998]. Jest sprawą oczywistą, że nasze oczekiwania (założenia) muszą być później empirycznie zweryfikowane, najpierw przez np. opinie ekspertów, sędziów kompetentnych czy uczestników grupowych wywiadów tematycznych (zogniskowanych wywiadów grupowych; FGI), a później przez odwołanie się na przykład do techniki „wielu cech-wielu metod” lub innej metody badania trafności teoretycznej.

Przykładem problemu z konceptualizacją może być konstrukt „potrzeba osiągnięć” (*nAch – need of Achievement*) [Brislin 1976, s. 218-219]). Mieszkańcy wysp Pacyfiku (głównie Hawaje) w porównaniu z mieszkańcami „kontynentalnych” Stanów Zjednoczonych przejawiają zachowania określane jako motywowane potrzebą osiągnięć tylko wówczas, gdy czynnikiem wyzwajającym są ludzie, których lubią (przełożeni); mogą działać wśród ludzi, których lubią (współpracownicy) lub gdy prowadzą one do wyników wspierających zachowania towarzyskie (a więc współwystępują one z potrzebą przynależności – *nAff – need of Affiliation*, czego nie obserwowano u członków kultury oryginalnej). Podobne obserwacje poczyniono w Indiach, gdzie zachowaniom motywowanym potrzebą osiągnięć towarzyszy nastawienie na współpracę, a nie na rywalizację.

Dobrym przykładem ilustrującym mit o uniwersalności konstruktywów jest sposób definiowania i mierzenia takiego konstruktów jak inteligencja. W kulturze zachodniej istotnym wyróżnikiem zachowań inteligentnych bywa szybkość działania [Hambelton, Patsula 1999]. W niektórych kulturach szybkość działania (reakcji) ma jednak znacznie mniejsze znaczenie i nie jest traktowana jako operacyjna charakterystyka efektywności funkcjonowania. Dlatego też osoby wywodzące się z innych kultur mogą wypadać w takich testach gorzej.

Helms-Lorenz i inni [Helms-Lorenz, van der Vijder, Poortinga 2003] opisują porównawcze badania nad emigrantami w drugim pokoleniu i rdzennymi mieszkańcami Holandii w zakresie sprawności poznawczej (inteligencji), a dokładniej weryfikację tzw. hipotezy Spearmana<sup>2</sup>, często wykorzystywanej przez psychologów przekonanych o biologicznej podstawie inteligencji i uzasadniających genetyczne (czytaj – rasowe) różnice inteligencji. Zgodnie z oczekiwaniami największe różnice między zróżnicowanymi etnicznie grupami obserwuje się w zakresie tzw. czynnika *g*, gdyż mierzy on ogólną zdolność intelektualną, a więc stopień radzenia sobie ze złożonością poznawczą zadań. Autorzy poddali w wątpliwość taką interpretację czynnika *g* i twierdzą, że jest on ponadto wskaźnikiem językowego i kulturowego zaplecza twórcy testu. Jego wpływ ujawnia się wówczas, gdy badamy właśnie grupy zróżnicowane etnicznie i to – ich zdaniem – wskazuje na słuszność ich hipotezy. Przedstawione przez nich wyniki wskazują na istnienie – obok wspólnego czynnika *g* – także niezależnego od niego czynnika *c*: złożoności kulturowej. Z badań tych można także wyciągnąć wniosek, że nawet testy budowane jako niezależne od kultury są kulturowo uwarunkowane.

**Mit 5. Tłumacze potrafią wychwycić błędy w procedurze adaptacji, dlatego też badania sprawdzające są często niekonieczne.** To kolejny mit związany z adaptacją testów. Tłumacze często nie potrafią przewidzieć wszystkich problemów, jakie się mogą pojawić, gdy dany test będzie stosowany w innej kulturze. Przeanalizujmy taki przykład. Otóż w jednej z najbardziej znanych metod przeznaczonych do badania inteligencji ludzi dorosłych znajduje się w oryginale taka pozycja testowa: *How many pints make a quart?* Pytanie to jest traktowane jako łatwe dla populacji amerykańskiej i znajduje się na piątym z kolei miejscu w teście<sup>3</sup>. Tymczasem w jednej z polskich adaptacji tego testu pytanie to zastąpiono pytaniem o to „Ile tuzinów liczy kopa?”. Rzecz w tym, że Amerykanie do dziś przeliczają objętość na piny oraz kwarty i te miary objętości są im dość dobrze znane, dla Polaka zaś pytanie o kopy i tuziny jest pytaniem o miary archaiczne i w tym sensie jest ono trudniejsze od odpowiednika amerykańskiego. W efekcie mamy do czynienia z sytuacją, w której dokonano adaptacji kulturowej zadania testowego, jednak otrzymany w wyniku tej procedury polski odpowiednik nie jest równoważny z amerykańskim pierwowzorem.

<sup>2</sup> Charles Spearman jest twórcą pierwszej teorii czynnikowej inteligencji. Na podstawie analizy korelacji wyników wykonywania różnych zadań poznawczych wyodrębnił on czynnik ogólny (*g*) jako wspólną przyczynę poziomu wykonania zadań intelektualnych – czyli właściwą inteligencję, swoisty destylat różnego rodzaju zdolności, prawdopodobnie dziedziczny – oraz czynniki odpowiedzialne za różne specyficzne zdolności człowieka (tzw. czynniki *s*).

<sup>3</sup> Są to tzw. jednostki imperialne – system miar stosowany od dawna (do dziś) w Wielkiej Brytanii i koloniach brytyjskich; oryginalnie jedna brytyjska kwarta to dwie piny (jeden litr to 1,76 piny brytyjskiej i 2,1 piny amerykańskiej).

Podsumowując, wszystkie te mity mogą w poważnym stopniu wpłynąć na akceptowane strategie adaptacji kulturowej i tym samym na trafność testu w drugiej kulturze.

Dlatego też, planując adaptację testu, należy przyjąć taką strategię, która jest wolna od takich błędnych przekonań. Można powiedzieć, że celem adaptacji lingwistycznej metod badawczych w psychologii jest przeniesienie siatki pojęć, a nie przetłumaczenie poszczególnych wyrazów. Stanowisko takie zajmuje m.in. Kurt F. Geisinger [1994], którego zdaniem adaptacja lingwistyczna procedur diagnostycznych powinna spełniać następujące warunki:

- przetłumaczony test powinien mierzyć tę samą cechę psychologiczną;
- treść testu powinna być ekwiwalentna;
- specyficzne zastosowanie testu powinno zostać potwierdzone poprzez zastosowanie określonych procedur badawczych, takich jak badania walidacyjne czy badania nad potencjalną stronniczością testu.

Sprawą decydującą o jakości adaptacji jest odwzorowanie oryginalnych koncepcyjnych podstaw metody przyswajanej kulturze docelowej. Znajomość tych podstaw bowiem pozwala na odwzorowanie reguł tworzenia źródłowej metody, a co za tym idzie – logicznie z nimi spójnych reguł adaptacji. Tylko dzięki temu proponowane – w zamian za oryginalne pozycje testowe – kulturowe odpowiedniki wywodzą się będą z oryginalnej bazy teoretycznej, a koncentracja na zapewnieniu trafności pozwoli też na interpretowanie wyników danej adaptacji metody zgodnie z oryginalną teorią metody.

Nie ma i nie może być jednego optymalnego sposobu adaptacji testu. Zawsze zależy to od celu, dla którego przeznaczony jest test. Zgodzić się należy zatem z tym, że „jeżeli chcemy posiadać narzędzie jak najlepiej mierzące pewne cechy w Polsce i przydatne dla praktyki w naszym kraju, trzeba je opracować na nowo, uwzględniając w jak największym stopniu specyfikę lokalną...” [Drwal 1990, s. 133].

## Literatura

- Adapting Educational and Psychological Tests for Cross-cultural Assessment*, eds. R.K. Hambleton, P.F. Merenda, C.D. Spielberger, Lawrence Erlbaum, Hillsdale 2005.
- Bańka A., *Transnarodowe poradnictwo zawodowe w systemach kształcenia do dorosłości i rynku pracy*, [w:] *Kształcenie zawodowe: pedagogika i psychologia*, red. Lewowicki, T. Wilsz, J. Ziaziunia, I. Nyczkało, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Częstochowa 2001, s. 279-301.
- Brislin R.W., *Comparative Research Methodology: Cross-cultural Studies*, "International Journal of Psychology" 1976, nr 3, s. 215-229.
- Bullinger M. i in., *Translating Health Status Questionnaires and Evaluating their Quality: The IQOLA Project Approach*, "Journal of Clinical Epidemiology" 1998 nr 11, s. 913-923.
- Drwal R., *Problemy kulturowej adaptacji kwestionariuszy osobowości*, [w:] *Kulturowa adaptacja testów*, red. A. Ciechanowicz, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Laboratorium Technik Diagnostycznych 1990, s. 115-138.

- Ethnic Minority Elderly*, DC: American Psychiatric Press, Washington 1994.
- Geisinger K.F., *Cross-cultural Normative Assessment: Translation and Adaptation Issues Influencing the Normative Interpretation of Assessment Instruments. Special Section: Normative Assessment. "Psychological Assessment"* 1994 nr 6, s. 304-312.
- Guidelines for Providers of Psychological Services to Ethnic, Linguistic and Culturally Diverse Populations*, "American Psychologist" 1993, vol. 48, s. 45-48.
- Hambleton R.K., *Guidelines for Adapting Educational and Psychological Tests: A Progress Report*, "European Journal of Psychological Assessment" 1994 nr 10, s. 229-244.
- Hambleton R.K., *Translating Achievement Tests for Use in Cross-National Studies*, "European Journal of Psychological Assessment" 1993 nr 9, s. 57-68.
- Hambleton R.K., Patsula L., *Adapting Tests for Use in Multiple Languages and Cultures*, "Social Indicators Research" 1998 nr 45, s. 153-171.
- Hambleton R.K., *The Next Generation of the ITC Test Translation and Adaptation Guidelines*, "European Journal of Psychological Assessment" 2001 nr 3, s. 164-172.
- Hambleton R.K., Patsula L., *Increasing the Validity of Adapted Tests: Myths to be Avoided and Guidelines for Improving Test Adaptation Practices*, "Journal of Applied Testing Technology" 1999 nr 1, s. 1-12.
- Helms-Lorenz M., F.J.R. Van de Vijver, Y.H. Poortinga, *Cross-cultural Differences in Cognitive Performance and Spearman's Hypothesis: g or c?*, "Intelligence" 2003 nr 31, s. 9-29.
- Hornowska E., Paluchowski W.J., *Kulturowa adaptacja testów psychologicznych*, [w:] *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów*, red. J. Brzeziński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 151-191.
- Lu F.G., Lim R., Mezzich J.E., *Issues in the Assessment and Diagnosis of Culturally Diverse Individuals*, "Review of Psychiatry" 1995, vol. 14, s. 477-510.
- Mental Tests and Cultural Adaptation*, eds. L.J. Cronbach, P.J.D. Drenth, Mouton Publishers, Amsterdam 1972.
- Principles of Multicultural Psychiatric Rehabilitation Services*, IAPSRs, Columbia 1996.
- Ruperto N. i in., *Cross-cultural Adaptation and Psychometric Evaluation of the Childhood Health Assessment Questionnaire (CHAQ) and the Child Health Questionnaire (CHQ) in 32 Countries*, Review of the General Methodology, „Clinical And Experimental Rheumatology" 2001, vol. 19 (Suppl. 23), s. 1-9.
- Skala Inteligencji Wechslera WAIS-R. Polska adaptacja, standaryzacja, normalizacja i wykorzystanie w diagnostyce psychologicznej*, wyd. 2, red. J. Brzeziński, E. Hornowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Standardy dla testów stosowanych w psychologii i w pedagogice*, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Laboratorium Technik Diagnostycznych, Warszawa 1985.
- Van de Vijver F.J.R., Hambleton R.K., *Translating Tests: Some Practical Guidelines*, "European Psychologist" 1996 nr 1, s. 89-99.

## ABOUT MYTHS ASSOCIATED WITH TEST ADAPTATION PROCESS

### Summary

An increasing number of educational, and psychological tests are being adapted for use in other languages and cultures. Substantially more test translations and adaptations can be expected in the future because international exchanges of tests have become more common, and interest in cross-cultural psychology and international comparative studies of achievement has grown. It should be



recognized that translated and adapted tests and instruments are nearly always going to be different than the source language versions. The goal then should be to minimize the differences to acceptable semantic, psychometric, linguistic, and psychological levels.

There are a number of myths associated with test adaptation that appear in measurement practice. These myths are widespread, undermine effective test adaptation initiatives, and have its consequences in the validity of adapted tests decreasing. Adapted tests may have limited value unless they are adapted with a high degree of concern for issues of usability, reliability and validity. In the paper, the main myths (mainly originating from adaptation and translation process identification), the examples of typical mistakes and procedures of their elimination are described.

Adapted tests will have limited value unless they are adapted with a high degree of concern for issues of usability, reliability and validity. Avoiding the five myths described in this paper should go a long way toward improving current practices.